

Sygn. akt I ACa 1671/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Anna Cesarz (spr.)**

**Sędziowie: SA Anna Beniak**

**SA Alicja Myszkowska**

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S. (1) i I. Ł. jako następców prawnych zmarłego J. S.**

przeciwko **S. S. (2)**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 5 października 2016 r. sygn. akt I C 219/16

1. **oddala apelację,**

2. **nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz pozwanego,**

3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi radcy prawnemu K. S. prowadzącej Kancelarię Radcy Prawnego w Ł. kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1671/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 5 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa S. S. (1) i I. Ł. przeciwko S. S. (2) o zobowiązanie do złożenia oświadczeń woli oddalił powództwo i zasądził od S. S. (1) i I. Ł. na rzecz S. S. (2) kwotę 7.751 złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy ustalił, że J. S. był dziadkiem pozwanego. Pozwany zamieszkał u dziadka w 1997 roku. W 2003 roku pozwany ożenił się i zamieszkała z nim jego żona B. S.. S. i B. małżonkowie S. mieszkali z J. S. w lokalu mieszkalnym numer (...) położonym w budynku przy ulicy (...) w Ł., znajdującym się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.. J. S. przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do opisanego wyżej lokalu.

J. S. w piśmie z dnia 9 stycznia 2004 roku wypowiedział członkostwo w Spółdzielni (...), które ustało z dniem 1 marca 2004 roku, w związku z przepisaniem prawa do lokalu na rzecz pozwanego wnuka, który został przyjęty w poczet członków spółdzielni w dniu 3 marca 2004 roku na prawach pierwszeństwa po dziadku. W tym dniu Spółdzielnia (...) na mocy umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu oddała pozwanemu lokal mieszkalny numer (...) położony w budynku przy ulicy (...) do używania, zaś pozwany wniósł wkład mieszkaniowy w wysokości 29.332 złote i 50 groszy i zobowiązał się spłacić kredyt zaciągnięty na budowę lokalu wraz z odsetkami. Na mocy umowy z dnia 11 grudnia 2007 roku o przekształceniu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) przekształciła przysługujące S. i B. małżonkom S. lokatorskie prawo do przedmiotowego lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

Na mocy umowy darowizny zawartej w formie pisemnej w dniu 22 stycznia 2009 roku J. S. darował pozwanemu pieniądze w kwocie 210.000 złotych z przeznaczeniem na cel mieszkaniowy, to jest zakup przez pozwanego mieszkania, do którego pozwany miał wyprowadzić się z rodziną z mieszkania przy ulicy (...).

Na mocy umowy z dnia 6 października 2010 roku Spółdzielnia (...) w Ł. ustanowiła odrębną własność przedmiotowego lokalu mieszkalnego numer (...), budynku przy ulicy (...) i przeniosła własność tego lokalu na S. i B. małżonków S.. Dla lokalu tego w Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi urządzona została księga wieczysta numer (...). J. S. przez około 15 lat mieszkał z konkubiną J. B., aż do jej śmierci w 2014 roku. J. S. z konkubiną nie prowadził wspólnego gospodarstwa domowego z pozwanym wnukiem i jego żoną. Pozwany robił jednak zakupy dla dziadka. Pozwany zamykał drzwi na klucz do swojego pokoju, w którym zamieszkiwał z żoną. Nie czynił jednak dziadkowi żadnych przeszkód w korzystaniu z pozostałych pomieszczeń w lokalu przy ulicy (...). Pozwany i jego konkubina nadużywali alkoholu. Organizowali spotkania z udziałem zaproszonych gości w trakcie, których wspólnie spożywali alkohol. W bloku słychać było głośne odgłosy z tych spotkań. Pozwany nie akceptował konkubiny dziadka, która na skutek jego nalegań wyprowadziła się czasowo od J. S.. Miało to miejsce przed darowaniem pozwanemu pieniędzy. W 2008 roku J. S. miał wypadek na działce. Był wtedy pijany i aby przeprowadzić operację stawu biodrowego przebywał na odtruciu alkoholowym w szpitalu psychiatrycznym. Ostatecznie operacja nie została przeprowadzona. Po wyjściu ze szpitala pozwany opiekował się dziadkiem. J. S. drugi wypadek miał w 2014 roku w domu. Pozwany zadzwonił po pogotowie. Odwiedzał dziadka w szpitalu.

Po darowaniu pieniędzy przez dziadka pozwany kupił mieszkanie, do którego wyprowadził się z rodziną. Po wyprowadzeniu się od dziadka odwiedzał go, przynosił mu zakupy.

J. S. mógł bez żadnych przeszkód korzystać z mieszkania przy ulicy (...).

J. S. w piśmie z dnia 26 października 2014 roku doręczonym pozwanemu oświadczył, że odwołuje darowizny na rzecz pozwanego z powodu rażącej niewdzięczności oraz niewywiązania się z zapewnienia przy udzieleniu darowizny pieniężnej, że zwróci mu przedmiot darowizny w postaci mieszkania przy ulicy (...), co było warunkiem udzielenia darowizny.

W piśmie z dnia 29 października 2014 roku wezwał pozwanego do zwrotu darowizny w kwocie 200.000 złotych z powodu niewywiązania się z poczynionych ustaleń, to jest braku chęci pozwanego przekazania mieszkania przy ulicy (...). Przekazanie mieszkania miało nastąpić po przekazaniu darowizny pieniężnej.

Pozwany w odpowiedzi na pismo z dnia 29 października 2014 roku w piśmie z dnia 12 listopada 2014 roku oświadczył, że nie spełni żądanego świadczenia podnosząc, że po dokonaniu darowizny pieniężnej zobowiązał się wobec dziadka do tego, że będzie on mógł dożywotnio i nieodpłatnie korzystać z mieszkania przy ulicy (...).

Sąd nie dał wiary twierdzeniom J. S. oraz jego następców prawnych zgodnie, z którymi J. S. darował pozwanemu pieniądze w zamian za przekazanie na jego rzecz mieszkania przy ulicy (...), wskazując, że twierdzenia w tym zakresie potwierdzone przez drugiego wnuka J. S. w osobie T. S. nie są wiarygodne. Zdaniem Sądu T. S. nie jest osobą

obiektywną, bowiem jest bezpośrednio zainteresowany wynikiem sprawy, gdyż jest synem S. S. (1) i jego następcą prawnym.

Sąd zaznaczył przy tym, że wersję powyższą potwierdził również świadek W. T., jednakże i jego zeznania Sąd uznał za nieobiektywne, a w konsekwencji za niewiarygodne. Sąd podkreślił, że W. T. bliski znajomy J. S. starał się przedstawić znajomego w najlepszym świetle, zeznając, że J. S. nie nadużywał alkoholu, a ze znajomymi emerytami, których zapraszał do domu, nie spożywał alkoholu. Pozostaje to jednak w ewidentnej sprzeczności z zeznaniami innych świadków, obcych dla stron, to jest sąsiadów J. S., m.in. A. L., A. B., P. B., R. L., którzy zgodnie zeznali, że J. S. nadużywał alkoholu, spożywał go także w mieszkaniu ze znajomymi.

W ocenie Sądu przedstawiana wersja uzależnienia pożyczki od powrotnego przekazania na rzecz J. S. mieszkania jest także niewiarygodna. Zdaniem Sądu skoro umowa pożyczki pieniężnej została zawarta w formie pisemnej to niezrozumiałe jest dlaczego J. S. nie zadbał o to, aby w umowie tej znalazło się odpowiednie postanowienie z którego wynikałoby, że w zamian za darowanie wnukowi pieniędzy obdarowany wnuk zwróci dziadkowi mieszkanie szczególnie, że określono cel na jaki miały zostać pożyczone pieniądze w kwocie 210.000 złotych. Naturalne byłoby zatem określenie motywu jakim kierował się darczyńca przekazując pieniądze, czego jednak w umowie zabrakło. W opinii Sądu trudno także podejrzewać pozwanego, o nieprzychylny stosunek do J. S., tym bardziej, że świadkowie M. K., A. O. to jest córki konkubiny J. S. nie potwierdziły twierdzeń powodów w omawianym zakresie. Córki konkubiny J. S. zgodnie zeznały, że nie wiedziały dlaczego konkubent matki darował pozwanemu pieniądze. Pamiętały i znały natomiast inne okoliczności z okresu w jakim ich matka pozostawała w związku z J. S.. W ocenie Sądu rzeczą naturalną i oczywistą byłoby poinformowanie przez J. S. osób bliskich dla konkubiny dlaczego darował pozwanemu pieniądze, wskazując, że świadek M. K. zeznała wprost, że nie wie dlaczego J. S. dał te pieniądze, a świadek A. O. zeznała, że nie zna okoliczności tej darowizny, chodziło jednak o to, aby pozwany się wyprowadził. Zdaniem Sądu nawet, gdyby J. S. nie mówił tym świadkom o przyczynie darowania pieniędzy to okoliczności darowizny musiałyby znać jego konkubina, która z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością o okolicznościach tych powiedziałyby swoim córkom. Z tych wszystkich względów Sąd uznał, że lansowana przez stronę powodową wersja o przyczynie darowizny pieniędzy została wykreowana jedynie na użytek procesu w celu uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia.

Za niewiarygodne, Sąd Okręgowy uznał także twierdzenia powodów w zakresie rażącej niewdzięczności pozwanego, które nawet świadkowie zgłoszeni przez J. S. nie potwierdzili.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód J. S. i jego następcy prawni nie wykazali, że warunkiem darowizny pieniężnej był zwrot mieszkania. Nie wykazali, że pozwany zobowiązał się w zamian za darowanie pieniędzy zwrócić dziadkowi mieszkanie. Dlatego też Sąd stwierdził, że w tym stanie rzeczy pozwany w tym zakresie nie był dłużnikiem J. S. i nie jest dłużnikiem jego następców prawnych i w konsekwencji na podstawie art. 353 § 1 k.c. oddalił powództwo o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli w zakresie przeniesienia na rzecz powodów środków pieniężnych będących ekwiwalentem wkładu mieszkaniowego zwaloryzowanej wysokości według rynkowej wartości lokalu na dzień wytoczenia powództwa.

Na marginesie Sąd podniósł, że tak sprecyzowane roszczenie, a ostatecznie oddalone budzi poważne wątpliwości, co do możliwości jego uwzględnienia przy założeniu, że powodowie wykazaliby materialno-prawną przesłankę jego zasadności, co jednak jest bezprzedmiotowe skoro jak Sąd uznał na pozwanym nie ciąży obowiązek świadczenia wobec powodów.

W zakresie zaś zarzucanej pozwanemu rażącej niewdzięczności, Sąd uznał, że zachowania pozwanego wobec J. S. nie sposób było tak zinterpretować. Powodowie zarzucali pozwanemu brak zainteresowania dziadkiem, brak opieki z jego strony nad dziadkiem, nie utrzymywanie więzi rodzinnych polegające na nie zapraszaniu do nowego mieszkania, nie odwiedzanie dziadka przez pozwanego, izolowanie dziadka od prawnuków, poza tym zarzucali mu uniemożliwianie korzystania z mieszkania. Sąd stwierdził przy tym, że powodowie przesłuchani w charakterze strony nie potwierdzili części własnych zarzutów. Zeznali, że J. S. mógł korzystać bez żadnych przeszkód ze strony pozwanego z mieszkania

i mógł do niego zapraszać gości, a pozwany logicznie wyjaśnił dlaczego zamykał pokój w którym mieszkał z żoną. Chciał mieć intymność, a poza tym obawiał się o mienie pozostawione w tym pokoju w sytuacji odbywających się w mieszkaniu imprez alkoholowych, a poza tym miał prawo zamykać pokój jako właściciel mieszkania bez nawet żadnego uzasadnienia. Żaden ze świadków nie podał, że pozwany po wyprowadzeniu się od dziadka przestał go odwiedzać, że zerwał z nimi jakiegokolwiek kontakty. Strona powodowa chciała wykazać, że to drugi wnuk częściej dziadka odwiedzał i więcej mu pomagał, nie wykazała jednak, że pozwany wnuk takiej pomocy mu w ogóle nie świadczył i, że dziadka w ogóle nie odwiedzał. Pozwany po dwóch wypadkach dziadka interesował się dziadkiem, odwiedzał go w szpitalu, zawoził do lekarzy, załatwiał rehabilitację na co zwrócił uwagę między innymi świadek T. S.. W ocenie Sądu pozwanemu można zarzucić, że po wyprowadzeniu się od dziadka nie czynił większych starań, aby kontakty jego i jego rodziny były częstsze z dziadkiem. Zabrakło z jego strony dążenia do wspólnego spędzania świąt i uroczystości rodzinnych. To jednak w opinii Sądu takie zachowania można ocenić jednak co najwyżej jako przejaw niewdzięczności nie zaś niewdzięczności rażącej to jest niewdzięczności kwalifikowanej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwany nigdy nie dopuścił się wobec dziadka czynów sprzecznych z prawem, czynów o charakterze przestępczym, czy też skierowanych przeciwko życiu lub zdrowiu dziadka. Nie opuścił dziadka w chorobie. Powodowie nie wykazali też, że kiedykolwiek odmówił dziadkowi pomocy oraz umożliwił mu dożywotnie i bezpłatne korzystanie z mieszkania. Sąd wskazał, że J. S. uiszczał opłaty za mieszkanie oraz media, bo sam przecież korzystał z mieszkania na kilka lat przed śmiercią z wyłączeniem pozwanego, który nie żądał od dziadka żadnej zapłaty za korzystanie ze swojej własności. Okoliczność, że J. S. ocenił zachowanie pozwanego wnuka jako rażącą niewdzięczność nie ma w ocenie Sądu decydującego znaczenia, albowiem ocena przesłanki rażącej niewdzięczności powinna być obiektywna nie zaś subiektywna. W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 898 § 1 k.c. oddalił powództwo.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.c..

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją strona powodowa zarzucając naruszenie:

1. prawa materialnego:

a. art. 353 §1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i sprzeczne z rzeczywistym stanem sprawy przyjęcie, że pozwany nie uchylił się od ciążącego na nim zobowiązania wobec J. S., bowiem w ocenie Sądu nie został w ogóle zobowiązany przez J. S. do wykonania świadczenia polegającego na zwrocie darczyńcy mieszkania przy ul. (...), w zamian za darowiznę środków pieniężnych w kwocie 210.000,00 zł;

b. art. 898 § 1 i §2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że strona powodowa nie wykazała rażącej niewdzięczności obdarowanego, ponadto stwierdzenie wbrew udowodnionym okolicznościom, że zachowanie obdarowanego nie może zostać uznane za noszące znamiona rażącej niewdzięczności, charakteryzującej się nakierowaniem złej woli obdarowanego na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej, podczas gdy pozwany wyrządził J. S. szkodę majątkową, świadomie i z premedytacją nie przekazując na rzecz swego darczyńcy mieszkania przy ul. (...) do czego się zobowiązał przy odbieraniu darowizny środków pieniężnych w kwocie 210 000 zł;

2. prawa procesowego, które miały wpływ na wynik sprawy:

a. art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i błędne przyjęcie, że strona powodowa nie udowodniła i nie wykazała rażącej niewdzięczności obdarowanego, podczas gdy wykazano, że pozwany wyrządził J. S. szkodę majątkową, świadomie i z premedytacją nie przekazując na rzecz swego darczyńcy mieszkania przy ul. (...) do czego się zobowiązał, przy zawieraniu umowy darowizny środków pieniężnych w kwocie 210 000 zł;

b. art. 233 w zw. z art. 65 k.p.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodził skutki prawne, tj. okoliczności, iż darowizna kwoty 210 000 zł ze strony J. S. na rzecz S. S. (2) została dokonana w tym celu, aby pozwany S. S. (2) zwrócił darowane mu w 2004r. mieszkanie przy ul. (...) oraz, że pozwany zobowiązał się do wskazanego zwrotu darowizny, podczas gdy powód zaferował logiczne i wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci zeznań świadków T. S. i W. T., potwierdzające,

że wskazana darowizna kwoty pieniężnej z 2009r. była uczyniona wyłącznie celem odzyskania darowizny z 2004r. i że pozwany będąc tego świadom zobowiązał się do zwrotu mieszkania na rzecz swojego darczyńcy;

c. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez przekroczenie dyrektywy zasady swobody w ocenie dowodu z umowy darowizny kwoty pieniężnej w wysokości 210 000 zł poprzez niedokonanie interpretacji umowy i woli zawierających ją stron, zgodnie z okolicznościami, w których została zawarta, a także poprzez pominięcie rzeczywistego zgodnego zamiaru stron i celu zawarcia umowy darowizny, jakim był zwrot mieszkania przy ul. (...) darowanego w 2004 roku;

d. art. 233 §1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na tym, że Sąd I instancji niewłaściwie ocenił niektóre dowody przeprowadzone w sprawie, nadto wyprowadził logicznie błędne wnioski z dowodów zebranych w sprawie:

e. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka T. S., jedynie dlatego, że jest osobą bliską powodom;

f. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającą się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka W. T., dlatego że był sąsiadem zmarłego J. S., pomimo, że zeznania tego świadka są logiczne i nie stoją w sprzeczności z zeznaniami T. S.,

- co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że pieniądze w kwocie 210 000 zł darowane przez J. S. pozwanemu S. S. (2), nie były darowane mu w zamian za przekazanie na rzecz darczyńcy mieszkania przy ul. (...);

g. sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie z zeznań świadków M. K. oraz A. O., tezy o braku podstawy do przyjęcia, że darowizna 210 000 zł dokonana została pod warunkiem świadczenia wzajemnego w postaci zwrotu mieszkania przy ul. (...), tylko na tej podstawie, że świadkowie Ci (osoby obce dla J. S.) nic nie wiedziały o okolicznościach darowizny, skutkiem czego Sąd błędnie ustalił, iż pieniądze w kwocie 210 000 zł darowane przez J. S. pozwanemu S. S. (2), nie były darowane mu w zamian za przekazanie na rzecz darczyńcy mieszkania przy ul. (...);

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości poprzez zobowiązanie pozwanego S. S. (2) do złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie na rzecz powodów własności przedmiotów darowizn dokonanych uprzednio na jego rzecz przez zmarłego J. S. w postaci:

a. środków pieniężnych w kwocie 210 000 zł

b. środków pieniężnych będących ekwiwalentem wkładu mieszkaniowego na spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...), w zwaloryzowanej wysokości według wartości rynkowej lokalu a dzień wytoczenia powództwa w związku z odwołaniem darowizn przez J. S. na podstawie art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.

ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, a wypadek oddalenia apelacji i nieuwzględnienia stanowiska powodów o nieobciążanie apelujących kosztami postępowania na zasadach słuszności z art. 102 k.p.c.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja podlega oddaleniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Okręgowy prawidłowo, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, zaoferowany przez obie strony postępowania i stosownie do jego treści. Został także należycie i wszechstronnie rozważony przez Sąd pierwszej instancji, który szczegółowo odniósł się do istotnych okoliczności w sprawie, kompleksowo oceniając całokształt stanu faktycznego, sytuacji stron, ich

wzajemnych relacji i przyczyn zdarzeń, z zastosowaniem zasad doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania i racjonalnego wnioskowania.

Z tych przyczyn ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął za własne, bez konieczności ponownego przywoływania.

W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że w niniejszej sprawie przedmiotem sporu były dwie czynności darowizny. Co do jednej czynności nie ma wątpliwości, że powodom chodziło o darowanie pieniędzy w kwocie 210000 zł. Jeżeli zaś chodzi o wcześniej dokonaną darowiznę, z której odwołaniem powód łączył zobowiązanie pozwanego do przeniesienia na jego rzecz własności lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w Ł., to podkreślenia wymaga, iż z całą pewnością nie mogła to być darowizna samego prawa do tego mieszkania. J. S. przysługiwało bowiem jedynie lokatorskie prawo do lokalu spółdzielczego. Prawo to, co wydaje się poza sporem, nie jest przenaszalne. Poza tym prawa do lokatorskiego prawa spółdzielczego tego mieszkania pozwany nie nabył bezpośrednio od powoda, a jedynie na mocy umowy ze spółdzielnią z 3 marca 2014 roku, po wypowiedzeniu członkowska w spółdzielni przez J. S.. W realiach niniejszej sprawy zmarły mógł co najwyżej darować wkład mieszkaniowy, aby to spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mógł pozwany od spółdzielni otrzymać. Te dwa elementy należy wyraźnie rozróżnić. Wydaje się także, że strona apelująca także tych okoliczności jest świadoma, co częściowo potwierdzone zostało modyfikacją samego powództwa i powtórzone wnioskami apelacji w postaci zobowiązania pozwanego do przeniesienia na rzecz powodów środków pieniężnych będących ekwiwalentem wkładu mieszkaniowego na spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...). Przy czym poza ogólnym sformułowaniem w istocie nie zostało określone żądanie co do wysokości ewentualnego zwrotu równowartości tego wkładu mieszkaniowego. Nie została określona kwota, która na marginesie nie jest istotą tego rozstrzygnięcia.

Natomiast, w zakresie żądania zwrotu kwoty 210 000 zł, w pierwszej kolejności zastanowić się należy nad jego podstawą. Po pierwszej powodowie twierdzili, że kwota ta miała zostać przekazane pod warunkiem. Jednakże, warunek ten nie mógł dotyczyć zwrotu mieszkania bowiem w międzyczasie pozwany na mocy umowy ze spółdzielnią z 11 grudnia 2007 roku, a następnie 6 października 2010 roku przekształcił finalnie przysługujące mu dotychczas lokatorskie prawo do lokalu w prawo odrębnej własności. Skoro zatem prawo do mieszkania nie było przedmiotem darowizny to w związku z tym nie można było formułować takiego warunku, aby J. S., który nie był właścicielem mieszkania - gdyż posiadał jedynie prawo do używania lokalu, będąc członkiem spółdzielni - żądał zwrotu własności tego mieszkania.

Gdyby nawet przyjąć, że J. S. miał na myśli odzyskanie lokatorskiego spółdzielczego prawa do spornego lokalu to taki warunek jako niemożliwy do spełnienia uznać należy za niezastrzeżony o czym wyraźnie stanowi art. 94 k.c. Nie ma bowiem wątpliwości, że po ustanowieniu odrębnej własności nie jest możliwe przekształcenie tego prawa w lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu, które skądinąd jest nieprzenaszalne. Zatem nawet przyjęcie za powodami, że taki warunek został zawarty to i tak z powyższych względów roszczenie to nie jest możliwe do zrealizowania.

Ponadto Sąd Apelacyjny podziela także tym zakresie rozważania Sądu pierwszej instancji, że skoro umowa darowizny na 210000 zł była zawarta w formie pisemnej i skoro strony warunek w takiej czy innej treści uzgodniły, to nie było przeszkód aby taki właśnie warunek w umowie tej zawrzeć. Skoro jednak nie został on zawarty w formie pisemnej to okoliczność ta uwiarygadnia wersję pozwanego, że taki warunek w ogóle nie został sformułowany przy darowiznie tej kwoty pieniężnej. Dodatkowo zwrócić uwagę można na pewnego rodzaju brak konsekwencji powodów co do swojego żądania. Powód wyraźnie w pozwie wnosił o zwrócenie mu darowanego w 2004r. mieszkania przy ul. (...). Apelujący wnoszą zaś o zwrot wkładu mieszkaniowego, przy jednoczesnym powoływaniu się w zarzutach co do darowizny 210000 zł na warunek w postaci przekazania na rzecz darczyńcy mieszkania przy ul. (...). Okoliczności te także wzmacniają tezę pozwanego co do braku tego rodzaju zastrzeżenia między dziadkiem, a obdarowanym wnukiem.

Odnosząc się zaś do drugiej podstawy odwołania darowizny poczynionej przez zmarłego na rzecz pozwanego, a więc rażącej niewdzięczności uznać należy sformułowane w apelacji w tym zakresie zarzuty natury procesowej są także niezasadne.

Przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji oceny co do braku rażącej niewdzięczności w oparciu o stosunki panujące między pozwanym, a zmarłym dziadkiem i ich wzajemnych relacji w okresach kiedy mieszkali razem jak i osobno, z uwzględnieniem wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sekwencji zdarzeń i ich skutków, Sąd Apelacyjny uznaje za racjonalny i osadzony nie tylko w zebranych materiale dowodowym, ale i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Nie sposób bowiem zarzucić braku konsekwencji rozumowaniu Sądu Okręgowego, czy wręcz dowolności w procesie wnioskowania, a w szczególności dokonanej oceny zeznań T. S. i W. T., które w kwestionowanej przez powodów części uznał za niewiarygodne. Tak przyjęta ocena Sadu jest prawidłowo umotywowana i oparta na wszechstronnej ocenie dowód, z konfrontacją z innymi osobowymi źródłami dowodowymi, jest logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Podnieść należy, że nie mają racji skarżący, iż Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny dowodów, bowiem z materiału dowodowego co prawda wynikało, że w pewnym okresie czasu kontakty między pozwanym, a dziadkiem uległy rozluźnieniu, to jednak zauważenia wymaga, że pozwany nadal utrzymywał kontakt z dziadkiem. Z materiału sprawy, w tym z zeznań świadków wynika, że w przypadku gdy dziadek dwukrotnie doznał urazów tj. 2008 i 2014 roku i była potrzebna pomoc, to właśnie pozwany znalazł lekarza rehabilitanta, odwiedzał dziadka w szpitalu, a zatem nie pozostawił go samego sobie. Okoliczności te potwierdzili sami powodowie.

Jeżeli chodzi o nie zapraszanie dziadka do zakupionego przez pozwanego mieszkania, to z materiału dowodowego wynikało, że nie była to zła wola pozwanego, gdyż to J. S. nie korzystał z zaproszeń pozwanego tłumacząc się trudnością wejścia na 3 piętro. Nie jest także prawdą, że nie dochodziło do kontaktów rodzinnych między stronami, bowiem co zostało stwierdzone powyżej pozwany zapraszał dziadka do siebie, a także zapraszał go na uroczystości rodzinne. Z materiału sprawy wynika, że J. S. był na jednej z takich uroczystości, tj. na chrzcinach pierwszego z prawnuków. Przy chrzcinach kolejnego prawnuka, J. S. z zaproszenia nie skorzystał, co także uwiarygadnia twierdzenia pozwanego o trudnościach dziadka z wchodzeniem na 3 piętro i rezygnacji z odwiedzin wnuka z rodziną.

Analizując zachowanie pozwanego w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. należy przypomnieć, na co zwracał uwagę Sąd pierwszej instancji, że kodeks cywilny nie definiuje pojęcia "rażącej niewdzięczności". W orzecnictwie i doktrynie jednak przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, LEX nr 852539). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia. Zachowania powyższe mogą być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (wyrok SN z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 40). O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być natomiast mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie (wyrok SN z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563). Wskazuje się również, że nie ma przy tym ogólnej reguły pozwalającej na uznanie zachowania obdarowanego wobec darczyńcy za rażącą niewdzięczność uzasadniającą odwołanie darowizny. Przeprowadzając badanie, na ile obdarowany dopuścił się niewdzięczności wobec obdarowanego i czy była to niewdzięczność rażąca, należy każdorazowo rozpatrywać okoliczności konkretnej sprawy.

W orzecnictwie prezentowany jest pogląd, że w pojęciu "rażącej niewdzięczności" nie mieszczą się zachowania, które mogą być oceniane jako niewłaściwe, z racji naruszenia reguł życia w rodzinie, ale nie wykraczają poza granice zwykłych konfliktów życia codziennego, zwłaszcza jeśli konflikt taki jest spowodowany lub podtrzymywany na skutek

zachowań samego darczyńcy (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 18 lipca 2014 r., sygn. akt I A Ca 63/14, LEX nr 1504414).

Jednakże pamiętać także należy, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2005 r. w sprawie I CK 112/05 wskazał, że wprawdzie do esentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych.

Przekładając powyższe na realia niniejszego sporu, uzasadnione jest stwierdzenie, że stosunki między stronami, choć czasami trudne, nie były nacechowane ze strony pozwanego złośliwością, nieprzychylnością, niechęcią, dążeniem do wyrządzenia przykrości powodowi. Ocena Sądu pierwszej instancji w tym zakresie jest prawidłowa. Słusznemu wymiaru Sąd pierwszej instancji nadał wzajemnej relacji stron, wskazując na charakter poszczególnych działań pozwanego, jego motywację i intencje, wynikające także z jego aktualnej sytuacji życiowej.

Należy podkreślić, że rozluźnieniu relacji stron, które wcześniej wynikały z takich naturalnych relacji rodzinnych, towarzyszyły przede wszystkim zmiany w ich osobistym, prywatnym życiu. J. S. zamieszkał bowiem z konkubiną i chciał mieć mieszkanie do własnej dyspozycji. Pozwany zaś założył rodzinę i co jest naturalne także dążył do większej prywatności, niż ta, na którą mógł liczyć wspólnie zamieszkując z dziadkiem i jego konkubiną. Ponadto konkubina bieżąco sprawowała nad J. S. opiekę i nie było potrzeby aby tę piekę w zakresie zwiększonym świadczył pozwany, tym bardziej, że pozwany ożenił się, miał dwójkę dzieci, miał zatem swoją rodzinę której musiał swój czas poświęcać. W miarę jednak możliwości pozwany pomoc J. S. świadczył, choć w mniejszym zakresie niż taka potrzeba była. Nie budziło także wątpliwości, że taką pomoc świadczyły i inne osoby, w tym T. S.. Okoliczność ta nie świadczy jednak o rażącej niewdzięczności pozwanego, co także prawidłowo odnotował Sąd pierwszej instancji w motywach swojego rozstrzygnięcia.

Reasumując, ustalone w niniejszej sprawie zachowania pozwanego nie stanowiły jednak, wbrew twierdzeniom skarżącego, przesłanki do odwołania darowizny uczynionej na jego rzecz przez powoda, bowiem nie stanowiły świadomych, rozmyślnych naruszeń podstawowych obowiązków. Prawidłowość przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji oceny relacji między stronami i charakteru działań pozwanego wobec powoda, jego intencji, nie budziła wątpliwości Sądu Apelacyjnego, a żaden z argumentów podnoszonych w apelacji nie był w stanie zniweczyć trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Z tych wszystkich przyczyn wobec nie spełnienia przesłanek pozwalającej na skuteczność odwołania darowizny i nie wykazania innych okoliczności w środku zaskarżenia Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. gdyż w ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności sprawy, charakter powództwa, oraz sytuacja majątkowa następców prawnych powoda uzasadniała odstąpienie od reguł określonych w art. 98 k.p.c.

Wynagrodzenie na rzecz pełnomocnika reprezentującego powodów z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny przyznał stosownie do § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. (Dz. U. poz. 1805).